

Rozważania adwentowe

Mariusz Dzierżawski¹



Już za chwilę Święta Bożego Narodzenia. Jak to się stało, że współcześni mieszkańcy Zachodu stracili świadomość darów, które otrzymali i stali się niezdolni do radości? Zastanówmy się, **dlaczego dzisiejsi ludzie żyją w nieustannym lęku** i co zrobić, aby ten lęk przewyciężyć?



Na zwiastowanie anielskie Maryja odpowiada fiat – niech mi się stanie według słowa twego. Staje się w ten sposób matką Syna Bożego. **Nie traktuje tej godności jako okazji do prowadzenia wygodnego życia i odbierania hołdów.** Wyrusza w trudną drogę przez góry, aby pomóc swojej krewnej Elżbiecie, która w podeszłym wieku znalazła się w stanie błogosławionym.

Maryja tajemnicy swojej godności nie zawiera nikomu, a jednak Elżbieta od pierwszej chwili rozpoznaje w Niej matkę Mesjasza. Jakim sposobem? Elżbieta wyjaśnia: Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Ojcowie Kościoła piszą, że to Jan w łonie Elżbiety, rozpoznał Jezusa w łonie Maryi i objawił swoją radość poruszeniem, które poczuła Elżbieta. **Czyż to nie wspaniałe świadectwo godności ludzkiej od chwili poczęcia?** Czy można się dziwić, że dysponując takim świadectwem chrześcijanie od samego początku stawali w obronie poczętych dzieci?

1 [Fundacja Pro - Prawo do życia](#)

Maryja odpowiada wspaniałym hymnem: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. **Maryja, najwspanialsze ze stworzeń pokazuje nam, że nasza godność nie wynika z naszych zasług.** Wszystko czym dysponujemy jest darem Tego, który nas stworzył i obdarzył wszelkimi łaskami.

Maryja, uboga dziewczyna z Nazaretu, zagubionego na peryferiach Cesarstwa Rzymskiego, promieniuje radością i miłością. **Jak bardzo różni się do to od postawy wielu współczesnych mieszkańców Zachodu, prowadzących wygodne życie i przekonanych, że to inni powinni im służyć, zapewniać wygody i przyjemności.** Jak to się stało, że zagubiliśmy świadomość darów, które otrzymaliśmy i staliśmy się niezdolni do radości? Co jest najgłębszym powodem naszej frustracji?

Kiedy patrzymy na znane z historii postacie możnych tego świata, widzimy, że mimo wielkiej władzy i olbrzymich dóbr, którymi dysponują, są ludźmi nieszczęśliwymi. Biblia wyjaśnia ten fenomen. Najgłębszym powodem smutku i niezadowolenia jest pycha, która odrywa nas od Boga. Człowiek pyszny nadzieję pokłada w sobie, ale w głębi serca zdaje sobie sprawę, że sam z siebie jest niczym. **Pycha, która w minionych wiekach dotyczyła możnych tego świata, za sprawą mediów masowych stała się towarem powszechnie dostępnym.** „Zasługujesz na więcej”, „Jesteś wspaniały” komunikują nam media w reklamach.

Iluzji ulegają zwłaszcza młodzi ludzie, którzy sądzą, że specjaliści od marketingu rzeczywiście ich podziwiają. **Możni tego świata, sprawujący kontrolę nad mediami i nie tylko, świadomie nadymają pychę publiczności, ponieważ wiedzą, że z pyszałka łatwo można zrobić niewolnika.** Za pochlebstwami idą groźby i strach, a człowiek współczesny żyje w lęku.

Czy możemy się od tego lęku uwolnić? Tak. Drogę pokazuje nam Maryja. **Jeśli dostrzeżemy, że wszystko co mamy jest darem, a sami z siebie nic dobrego nie możemy uczynić, będziemy mogli dostrzec Boga, z którego łaski wszystko otrzymaliśmy.** Choć w odróżnieniu od Maryi jesteśmy buntownikami, Pan Bóg pragnie nas uzdrowić. Aby mógł to zrobić, musimy stanąć przed Nim w pokorze i prosić o przebaczenie, a wtedy będziemy mogli skorzystać z darów Zbawiciela.

Uwolnieni od ciężaru pychy **rozstaniemy się z iluzją własnej wspaniałości, a staniemy się zdolni do dostrzeżenia wspaniałości Boga.** Bóg będzie mógł narodzić się w naszych sercach, a pokora poprowadzi nas do oddawania chwały Bogu i służby potrzebującym. Prawda nas wyzwoli i doprowadzi do pełnej radości.